

*Accompagnare i giovani nello Spirito*, (=Biblioteca di Scienze Religiose, 143), red. Jusùs Manuel Garcìa, LAS, Rzym 1998, s. 262.

Wyniki sondaży odnoszących się do współczesnej młodzieży jednogłośnie wskazują na powszechny wśród niej kryzys religijności. Prawdy wiary, po części za sprawą nie zawsze wła-

ściwie prowadzonej katechezy szkolnej, są dla nich niezrozumiałe. Młodzi ludzie żyją chwilą obecną, nie przykładają wagi do swych korzeni historycznych i do tradycji, w jakiej wyrosli. To oni są ważni, uważają się za centrum świata, twierdzą, że są zdolni sami z siebie osiągnąć wiele. Podświadomie uznają siebie nie tylko za autorów własnej historii, ale także za ostateczne źródło obowiązujących w świecie norm. Dlatego też nie potrzebują autorytetów, coraz mniej jest w nich poczucie obowiązku i zrozumienie tego, czym jest grzech. W konsekwencji, wierząc we własne autozbawienie, trudno im przyjmować prawdę o odkupieniu, o wyzwoleniu ze zła. Z łatwością więc dochodzi do zarzucenia praktyk religijnych, zwłaszcza modlitwy i prowadzenia życia sakramentalnego.

Skutków tej postawy ludzi młodych w bolesny sposób doświadczają rodzice, wychowawcy, a szczególnie duszpasterze i katecheci. Trudności narastające wokół wychowania w wierze młodzieży rodzą czasem pokusę ucieczki w bierną konstatację faktu, że oto mamy do czynienia ze „straconym pokoleniem”. Prostą konsekwencją takiego stwierdzenia, wydaje się być okopanie się, usypanie szanćców, a nawet zbudowanie twierdzy wiary oraz próba jej obrony prowadzona „za murów”, przy jednoczesnej niechęci do tak zwanego „świata”. A przecież ta sama wiara domaga się od jej wyznawców głoszenia Chrystusa „w porę i nie w porę”, codziennego budowania Królestwa Bożego, nawet za cenę męczeństwa. Czy wolno więc przekreślić młodzież z racji jej postaw? Czy nie ma żadnych szans by dotrzeć do nich z przesłaniem Ewangelii? Czy ich życie nie mogłoby nabrać nowego sensu w świetle wiary?

Pierwszym warunkiem znalezienia odpowiedzi na takie pytania jest niewątpliwie doza optymizmu w spojrzeniu na młodzież, oparta na wierze w tkwiące w niej możliwości poszukiwania dobra i otwarcia się na „sacrum”. W tym względzie wciąż aktualne pozostają słowa św. Jana Bosko, natchnionego wychowawcy młodzieży, który z naciskiem zwykł powtarzać, że „Bóg kocha młodzież” i że „młodzież sama z siebie nie jest zła” (*Regolamento dell'Oratorio* z 1854 r.). Wydaje się także, że motywowane taką wiarą odważne wyjście w stronę świata młodzieży domagałoby się, z jednej strony, autentycznej krytyki kultury doby postmodernizmu, a z drugiej, właściwego przewartościowania sposobu w jaki przepowiadane jest obecnie chrześcijaństwo. Być może należałoby wykonać wysiłek w celu znalezienia języka zrozumiałego dla ludzi młodych. W kontaktach z nimi – nie zapominając o wierności całej Ewangelii – powinno się zwrócić uwagę na te aspekty prawd od zawsze obecnych w przekazie wiary, które w naturalny sposób wydają się być bliskie współczesnemu człowiekowi.

Próbie sprostania takiemu zadaniu podjął Instytut Teologii Duchowości, działający w ramach Wydziału Teologicznego Papieskiego Uniwersytetu Salezjańskiego [UPS] w Rzymie, organizując w dniach od 2 do 4 stycznia 1998 r. seminarium na temat *kierownictwa duchowego* ludzi młodych. Owocem tego spotkania, które przyjęło roboczy tytuł *Dove soffia lo Spirito*, jest praca zbiorowa zatytułowana *Accompagnare i giovani nello Spirito*, której redaktorem jest Jesús Mael García, wykładowca teologii duchowości na UPS. Książka wydana została staraniem oficyny Libreria Ateneo Salesiano, w Rzymie, we wrześniu 1998 r. Wydawnictwo włączyło ją do serii *Biblioteca di Scienze Religiose*, która dzięki zaangażowaniu środowiska pracowników naukowych UPS, ukazuje się od bez mała trzydziestu lat.

Uczestnicy seminarium świadomi konieczności poszukiwania nowych dróg w proponowaniu przesłania wiary człowiekowi młodemu, jako punkt wyjścia swojej refleksji, przyjęli rozszerzoną perspektywę tradycyjnie rozumianego *kierownictwa duchowego*. Konsekwencje bowiem wzajemnych relacji pomiędzy teologią i naukami o człowieku, a zwłaszcza pomiędzy duchowością i psychologią, już dawno zmusiły teologów i duszpasterzy do przemyślenia nie tylko roli kierownika duchowego, zachowań i reakcji kierowanego, ale przede wszystkim do

właściwego uszanowania wolności kierowanego oraz do faktycznego podkreślenia prymatu Ducha Świętego. Tę poszerzoną, a tym samym, bliższą współczesnemu człowiekowi wizję *kierownictwa duchowego* zwykło się określać mianem *towarzystwa duchowego*.

Kolejnym wyborem metodologicznym rzymskiego seminarium było skoncentrowanie się wokół życia ludzi młodych rozumianego jako punkt wyjścia w procesie *towarzystwa duchowego*, jego stały punkt odniesienia, a wreszcie także, jako punkt końcowy drogi w wierze. Dzięki takiemu ustawieniu sprawy *towarzystwa duchowego* jest ze wszech miar bliskie człowiekowi i jego problemom, pozwala je zrozumieć, skonfrontować z prawdą wiary i faktycznie pomóc w znalezieniu rozwiązań zgodnych z godziwymi aspiracjami młodzieży, z ich dobrze pojętą wolnością, a przy tym, wiernych duchowi Ewangelii.

Oba podstawowe wybory metodologiczne dały podwaliny najpierw pod program obrad seminarium, a sukcesywnie, wyznaczyły trzyczęściową impostację samej książki.

Cześć pierwsza poświęcona jest analizie sytuacji młodzieży współczesnej pod kątem jej możliwości otwarcia się na działanie Ducha Świętego. Jest bowiem rzeczą oczywistą, że nie można podejmować żadnych działań duszpasterskich z młodzieżą, nie wychodząc z serca ich konkretnej rzeczywistości. W oparciu o to przekonanie Mario Pollo i Riccardo Tonelli, wykładowcy teorii animacji i teologii pastoralnej, w pierwszym z artykułów prezentują, w oparciu o badania nad doświadczeniem religijnym młodzieży przeprowadzone przez Instytut Teologii Pastoralnej UPS, znaki obecności Ducha Świętego w świecie ludzi młodych. Nie każde jednak doświadczenie ludzkie, nie każde uczucie, poszukiwanie bezpieczeństwa, doznanie estetyczne, może być bezkrytycznie uznawane za doświadczenie religijne, a co za tym idzie, za autentyczne przeżycie spotkania z Duchem Świętym. Ta świadomość skłania do odwołania się do przesłanek teologicznych odnoszących się do obecności i roli Ducha Świętego w życiu chrześcijanina. Tego zadania, w drugim z artykułów, podjął się Donato Valentini, wykładowca teologii dogmatycznej i uznany w świecie znawca problematyki ekumenizmu. W podobnej perspektywie należy odczytywać artykuł Giannię Colzani, teologa z Uniwersytetu Katolickiego w Mediolanie, który podjął się refleksji na temat kryteriów rozeznawania obecności Ducha Świętego w życiu młodzieży.

Cześć druga pracy zbiorowej, ustawiona wyraźnie w perspektywie teologicznej, skupia się wokół prezentacji różnych wymiarów *towarzystwa duchowego* młodzieży. Otwiera ją refleksja J.M. Garcii, który poprzez próbę opisowego zdefiniowania *towarzystwa duchowego*, wskazanie jego celów, istotnych elementów, kryteriów *towarzystwa duchowego* młodym, mediacji, buduje solidny punkt odniesienia dla rozważań wokół zagadnień szczegółowych związanych z tematem seminarium. Na tak wyznaczoną ścieżkę, jako pierwszy, wchodzi Guido Gatti, wykładowca teologii moralnej, który w swoim artykule wskazuje na różne aspekty *towarzystwa duchowego* młodym w procesie ich dojrzewania moralnego. Następnie Giorgio Zevini, biblista, podkreśla w swoim artykule rolę, jaką *towarzystwo duchowe* ma do spełnienia w wychowaniu młodych do modlitwy. Amadeo Renato Ciencini, zajmujący się problematyką duszpasterstwa powołań, znany z licznych publikacji tłumaczonych także na język polski, podejmuje temat *towarzystwa duchowego* młodym w dojrzewaniu i rozeznawaniu ich powołania. Ostatnim głosem na tym etapie dyskusji, jest artykuł Piny Del Core, wykładowcy psychologii na Wydziale Nauk Wychowania „Auxilium” w Rzymie, która podkreśla znaczenie budowania właściwej relacji wychowawczej, jako jednego z podstawowych warunków dobrze pojętego *towarzystwa duchowego* młodym w ich pracy formacyjnej nad sobą.

W części trzeciej książki znajdują się konkluzje z pracy seminarium. Najpierw Luis Gallo, wykładowca teologii dogmatycznej, dokonuje krótkiej syntezy i oceny krytycznej prac se-

minarium. Następnie Rainiero Cantalamessa, powszechnie znany kaznodzieja Domu Papieskiego, w zaproponowanej przez siebie refleksji, odwołując się do doświadczenia seminarium rzymskiego, zaprasza jego uczestników i czytelników książki do pogłębionego przeżywania obecności Ducha Świętego. Owocem Pięćdziesiątnicy jest nowa relacja wierzących z Chrystusem Zmartwychwstałym. Zafascynowanie się Nim jest warunkiem skuteczności towarzyszenia duchowego, które duszpasterze i wychowawcy proponują młodym ludziom.

Ubogaceniem książki są dwa zamakające ją załączniki. Pierwszy, któremu Fabio Pasqualetti i Antonio Presern, wykładowcy związani z Wydziałem Środków Masowego Przekazu UPS, nadali tytuł *Różdźkarze Ducha Świętego*, jest opisem bardzo interesującej próby poszukiwania „śladów Ducha Świętego” w środowiskach pozornie dalekich od tego, co tradycyjnie kojarzy się wiarą i religijnością. Autorzy pomysłu, zaproponowali uczestnikom seminarium podjęcie wysiłku mającego na celu odkrycie w muzyce młodzieżowej, koncercie rockowym, współczesnej piosence, środka na drodze do wspólnego z młodzieżą docierania do Boga. Uczestnicy prac postawili sobie zasadniczo dwa pytania. Po pierwsze: czy w języku młodzieży, pomimo jego ambiwalentnego charakteru, złożoności, sprzeczności, można w jakiś sposób odkryć obecność Ducha Świętego? I po drugie: co powinien uczynić współczesny *kierownik (przewodnik) duchowy* aby stać się „różdźkarzem” *Ducha Świętego*, wrażliwym na tak niekonwencjonalne ślady Bożej obecności?

Drugi załącznik zawiera opracowaną przez J.M. Garcia i G. Zevini bibliografię odnoszącą się do kierownictwa duchowego w ogólności. Autorom udało się zebrać ponad 200 tytułów różnorodnych książek, artykułów i haseł powstałych po roku 1980.

Uczestnicy rzymskiego seminarium podjęli próbę odnowionego spojrzenia na rzeczywistość kierownictwa duchowego młodzieży. Z lektury pracy zbiorowej, która jest jego owocem, odnosi się wrażenie, że w realizacji postawionych sobie celów nie we wszystkim zostali wierni przyjętym na wstępie założeniom metodologicznym. Pozytywnie w tym względzie wypada ich opowiedzenie się za rozszerzeniem perspektywy tradycyjnie rozumianego *kierownictwa duchowego*. Pozwoliło to, nie tylko na zmianę terminologii, poprzez wprowadzenie terminu *towarzystwo duchowe*, ale doprowadziło do uwypuklenia takich jego aspektów, jak wolność kierowanego (Colzani, Garcia, Gatti, Del Core, Ciencini) i rzeczywisty prymat Ducha Świętego (Valentini, Colzani, Garcia, Zevini, Cantalamessa). W konsekwencji *towarzystwo duchowe* ma szansę stać się autentyczną pedagogią życia w wierze, którą należy rozumieć nie jako swoisty konceptualizm odnoszący się do prawd objawionych, ale jako prawdziwe doświadczenie duchowe.

Zadaniem tak pojętego *towarzystwa duchowego* jest wskazywanie wartości, pomoc młodemu człowiekowi w uporządkowaniu jego sposobu myślenia i samej jego egzystencji, troska o to by nie popadał w subiektywizm wiary i wspieranie go w wysiłku rozeznawania, jakiego domagają się od niego codzienne wybory (Gatti, Garcia, Colzani).

Aby tak było, w życiu młodego człowieka potrzebny jest nie tylko nauczyciel wdrażający w prawdy Boże, ale *towarzysz życiowych doświadczeń, brat i przewodnik*, który ukazuje drogi prowadzące do Boga (Del Core, Ciencini, Gatti, Zevini, Pasqualetti-Presern). Jego zadaniem jest wspomaganie procesu integralnego dojrzewania osoby, a w sposób szczególny, troska o jakość odpowiedzi młodego człowieka na powołanie, które Bóg mu proponuje (Del Core, Ciencini, Zevini, Pollo-Tonelli).

Odnosi się wrażenie, że w mniejszym stopniu udało się uczestnikom seminarium zrealizować do końca drugi z postulatów metodologicznych. O ile dołożono starań, aby życie młodzieży stało się punktem wyjścia dyskusji (Pollo-Tonelli), to trudno oprzeć się wrażeniu, że nie zawsze w satysfakcjonujący sposób, było ono punktem odniesienia dla prowadzonej refleksji.

Wydaje się, że np. rozważania na temat wychowania do modlitwy (Zevini, mimo obiecującego wstępu na temat postawy młodzieży wobec modlitwy) czy formowania do przyjęcia właściwej postawy moralnej (Gatti) potraktowane zostały z pozycji autorytatywnego wystąpienia teologa, którego interesuje wyłącznie wyłożenie istotnych dla niego prawd. W dodatku, ma się wrażenie, że zbyt ogólna forma, w jakiej je zaprezentowano, pozwala na to, aby z powodzeniem i to bez specjalnych retuszy, mogły stać się głosem w dyskusji na temat *towarzystwa duchowego* np. dorosłym, chorym, żołnierzom, sportowcom, czy innym grupom ludzi wierzących.

Kto jest zaangażowany w pracę z młodzieżą zdaje sobie sprawę z tego jak trudno ludziom młodym przychodzi przyjmować prawdy głoszone w sposób arbitralny i autorytatywny. Zapatrzenie w siebie, przekonanie o możliwości autozbawienia sprawiają, że młodym trudno jest przyjmować normy moralne, poszukiwać mocy i światła Ducha Świętego, uciekać się do Boga w modlitwie prośby, być Mu wdzięcznymi, prosić Go o przebaczenie. A przy tym, nie da się zaprzeczyć, że w młodzieży są ogromne pokłady dobra, że poszukuje ona wolności, że nie może żyć bez przyjaźni, bez kogoś, kto się nimi interesuje. Czy nie należałoby poszukać odpowiedniego języka by do nich trafić? Czy nie jest wręcz koniecznym, by wskazać duszpasterzom, katechetom i wychowawcom, jak powinni mówić o modlitwie, o moralności chrześcijańskiej, o wierze, tak aby faktycznie odpowiedzieć na aspiracje ludzi młodych i pozostać jednocześnie wiernymi Ewangelii? Chciałoby się, aby rzymska dyskusja poszła choćby w kierunku zdemaskowania iluzji fałszywych wolności obecnych w młodych, aby pokazała Ducha Świętego nie tylko jako osobę boską, ale też jako Przyjaciela pomocnego w osiągnięciu pełnej dojrzałości, aby opowiedziała o ogarniającej młodzież samotności i izolacji, które przeszkadzają nie tylko w modlitwie, ale w podejmowaniu jakimkolwiek dialogu.

Wydaje się, że takiego właśnie spojrzenia zabrakło na niektórych etapach seminaryjnej dyskusji. W rezultacie, w tych właśnie aspektach, nie wnosi ona nic nowego w pogłębienie problematyki *towarzystwa duchowego* ludziom młodym. W konsekwencji wątpliwy wydaje się rzeczywisty wpływ tego typu jednostronnych propozycji na życie młodzieży. A przecież, według założeń metodologicznych, taki właśnie miał być punkt docelowy podjętego na seminarium wysiłku.

Ten stan rzeczy równoważą, a co za tym idzie podnoszą wartość samej książki, głosy tych uczestników rzymskiej dyskusji, którzy podjęli trud wskazania możliwości podejmowania *towarzystwa duchowego* młodzieży, z uwzględnieniem specyfiki jej sytuacji egzystencjalnej. W różnym stopniu wierności tej zasadzie doszukać się można w propozycjach *towarzystwa* w procesie dojrzewania i rozeznawania powołania (Ciencini), w refleksji nad *towarzystwem* w formacji do pełnej dojrzałości (Del Core), w próbie opisowego zdefiniowania zjawiska *towarzystwa duchowego* młodzieży (García), w analizie znaków obecności Ducha Świętego w życiu młodych ludzi (Pollo-Tonelli, Pasqualetti-Presern).

Pomysłodawcom i tym, którzy wzięli czynny udział w seminarium na temat *towarzystwa duchowego* młodzieży, należą się szczerze słowa uznania i gratulacji. Nie zabrakło im bowiem odwagi w podjęciu próby dogłębnego przyjrzenia się tematyce, która mimo swej aktualności i doniosłości, dotąd jeszcze nie doczekała się – jak to wynika z choćby pobieżnej analizy bibliografii przedstawionej w załączniku publikacji – wielu opracowań. Pojawienie się książki *Accompagnare i giovani nello Spirito* stanowi więc bezsprzecznie doniosłe wydarzenie w świecie duszpasterstwa młodzieży. Jest pasjonującą lekturą, zmusza do myślenia, rozbudza nadzieje i zachęca do szukania nowych sposobów na wspólne z młodymi szukanie drogi do Boga.